



GŁOS RADOMSZCZAŃSKI



PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III

NIEDZIELA 5 PAŹDZIERNIKA 1947 ROKU

NR. 274 (849)

Codzienny konkurs premiowy „Głosu”

CZYTELNICY!

Nie trzeba grodzić kilkudziesięciu kuponów!
WYSTARCZY WYCIĄC NASZ KUPON PREMIOWY zamieszczony obok, wypełnić czytelnie i przesłać do Redakcji naszego pisma w ciągu trzech dni.
 Już w środę dowiemy się, kto wygrał 1 KG. CZEKOŁADY WEDLA.
 Jutro zamieścimy KUPON NA GARNITUR WELNIANY MĘSKI.

KUPON PREMIOWY z dnia 5. X. 1947 r. na 1 KG. CZEKOŁADY WEDLA

Imię i nazwisko _____
 Adres _____
 Zakład pracy _____

Wyciąć i przesłać do redakcji „Głosu”, Łódź, Piotrkowska 86, III piętro

NARODY NIE CHCĄ WOJNY

Porozumienie 9 partii robotniczych w walce o pokój, demokrację i suwerenność narodów

KOMUNIKAT

o naradzie informacyjnej przedstawicieli kilku partii komunistycznych

W końcu września odbyła się w Polsce Narada Informacyjna, w której udział wzięły następujące partie: Komunistyczna Partia Jugosławii — t.t. E. Kardel i M. Džilas; Bułgarska Partia Robotnicza (komunistów) — t.t. W. Czerwinkow i W. Popłomow; Komunistyczna Partia Rumunii — t.t. G. Dej i A. Pauker; Węgierska Partia Komunistyczna t.t. M. Farkasz i L. Rewaj; Polska Partia Robotnicza t.t. W. Gomułka i H. Minc; Wszechzwiązkowa Komunistyczna Partia (bolszewików) t.t. Zdanow i G. Malenkow; Francuska Partia Komunistyczna t.t. J. Duclos i E. Fajon; Komunistyczna Partia Czechosłowacji — t.t. R. Slanski i S. Baszto- wanski oraz Komunistyczna Partia Włoch — t.t. L. Longo i E. Reale.

Uczestnicy narady wysłuchali sprawozdań Informacyjnych o działalności Centralnych Komitetów Partii, reprezentowanych na naradzie: w imieniu Komunistycznej Partii Jugosławii — t.t. E. Kardel i M. Džilas; w imieniu Bułgarskiej Partii Robotniczej (komunistów) t. W. Czerwinkowa; w imieniu Komunistycznej Partii Rumunii t. G. Deja; w imieniu Węgierskiej Partii Komunistycznej t. L. Rewaja; w imieniu Polskiej Partii Robotniczej t. W. Gomułki; w imieniu Wszechzwiązkowej Partii Komunistycznej (bolszewików) t. G. Malenkowa; w imieniu Francuskiej Partii Komunistycznej t. J. Duclos; w imieniu Komunistycznej Partii Czechosłowacji t. R. Slanskiego, oraz w imieniu Komunistycznej Partii Włoch tow. L. Longo.

Po wymianie zdań odnośnie tych informacji, uczestnicy narady postanowili omówić sytuację międzynarodową oraz sprawę wymiany doświadczeń i koordynacji działalności partii komunistycznych, reprezentowanych na Naradzie. Referat o sytuacji międzynarodowej wygłosił tow. A. Zdanow. Uczestnicy narady, po dyskusji nad referatem, uzgodnili całkowicie swoje poglądy na obecną sytuację międzynarodową oraz wynikające z niej zadania i jednocześnie chwaliły deklarację w sprawie sytuacji międzynarodowej.

Referat o wymianie doświadczeń i koordynacji działalności partii komunistycznych wygłosił tow. W. Gomułka. W tej sprawie narada, mając na względzie ujemne skutki, wywołane brakiem kontaktu między reprezentowanymi na naradzie partiami i biorąc pod uwagę konieczność wzajemnej wymiany doświadczeń, postanowiła utworzyć Biuro Informacyjne. Biuro Informacyjne składać się będzie z przedstawicieli Komitetów Centralnych wyżej wymienionych partii.

Zadaniem Biura Informacyjnego będzie organizowanie wymiany doświadczeń między partiami i w miarę potrzeby, koordynacja ich działalności na zasadzie wzajemnego porozumienia.

Postanowiono, że Biuro Informacyjne wydawać będzie swój organ prasowy. Ustalono, że siedzibą Biura Informacyjnego i redakcją jego organu będzie Belgrad.

DEKLARACJA

Narady przedstawicieli Komunistycznej Partii Jugosławii, Bułgarskiej Partii Robotniczej (komunistów), Komunistycznej Partii Rumunii, Węgierskiej Partii Komunistycznej, Polskiej Partii Robotniczej, Wszechzwiązkowej Komunistycznej Partii (bolszewików), Francuskiej Partii Komunistycznej, Komunistycznej Partii Czechosłowacji i Komunistycznej Partii Włoch w sprawie sytuacji międzynarodowej

Przedstawiciele Komunistycznej Partii Jugosławii, Bułgarskiej Partii Robotniczej (komunistów), Komunistycznej Partii Rumunii, Węgierskiej Partii Komunistycznej, Polskiej Partii Robotniczej, Wszechzwiązkowej Komunistycznej Partii (bol-

szewików), Francuskiej Partii Komunistycznej, Komunistycznej Partii Czechosłowacji i Komunistycznej Partii Włoch po wymianie zdań na temat sytuacji międzynarodowej uchwalili następującą deklarację:

W sytuacji międzynarodowej, w wyniku II wojny światowej i w okresie powojennym, zaszły istotne zmiany.

Cechą charakterystyczną tych zmian jest nowy układ głównych sił politycznych, działających na arenie światowej, zmiana stosunków między państwami-zwycięzcami w drugiej wojnie światowej i ich przegrupowanie.

Dopóki toczyła się wojna, państwa sojusznice w wojnie przeciw Niemcom i Japonii szły razem i stanowiły jeden obóz. Jednakże w obozie sojuszników już w

(Dalszy ciąg na str. 2-giej)

Rezolucja

w sprawie wymiany doświadczeń i koordynacji działalności partii, reprezentowanych na naradzie

Narada stwierdza, że neutrumowanie łączności przez partie komunistyczne, uczestniczące w naradzie, jest w obecnej sytuacji poważnym brakiem. Doświadczenie wykazało, że brak łączności między partiami komunistycznymi jest niesłuszny i szkodliwy. Potrzeba wymiany doświadczeń i dobrowolnej koordynacji działalności poszczególnych partii dojrzała w szczególności obecnie w słomplikowanej powojennej sytuacji międzynarodowej, kiedy brak łączności między partiami komunistycznymi może wyrządzić szkodę klasie robotniczej.

Wobec powyższego uczestnicy narady uzgodnili co następuje:

1. Tworzy się Biuro Informacyjne złożone z przedstawicieli Komunistycznej Partii Jugosławii, Bułgarskiej Partii Robotniczej (komunistów), Komunistycznej Partii Rumunii, Węgierskiej Partii Komunistycznej, Polskiej Partii Robotniczej, Wszechzwiązkowej Komunistycz-

nej Partii (bolszewików), Francuskiej Partii Komunistycznej, Komunistycznej Partii Czechosłowacji i Komunistycznej Partii Włoch.

2. Porucza się Biuru Informacyjnemu zadanie zorganizowania wymiany doświadczeń i — w razie konieczności — koordynacji działalności partii komunistycznych na zasadzie wzajemnego porozumienia.

3. W skład Biura Informacyjnego wchodzi Przedstawiciele Komitetów Centralnych, po dwóch z każdego KC, przy czym delegacje Komitetów Centralnych będą wyznaczane i zmieniane przez Komitety Centralne.

4. Biuro Informacyjne będzie wydawało organ prasowy — dwutygodnik, a z czasem tygodnik. Organ prasowy będzie się ukazywał w języku francuskim i rosyjskim, a w miarę możliwości również w innych językach.

5. Siedzibą Biura Informacyjnego będzie Belgrad.

Komunikat CKW PPS i KC PPR

WARSZAWA — Na wspólnym posiedzeniu przedstawicieli CKW PPS i KC PPR przedstawiciele KC PPR poinformowali CKW PPS o wynikach narady par-

tii komunistycznych z udziałem PPR oraz o utworzeniu Biura Informacyjnego partii, które brały udział w naradzie.

Marszałek Polski
 Michał Żymierski
 w Łodzi



W dniu dzisiejszym przybywa do Łodzi Marszałek Rola Żymierski, by wręczyć Szkołę Oficerskiej Centrum Wyszkożenia Sanitarnego sztandar, ufundowany przez załogę robotniczą fabryki PZPB Nr. 3 (d. Geyer).

W walce o pokój, demokrację i suwerenność narodów

(Dokończenie ze str. 1-ej)

W czasie wojny istniały różnice jeśli chodzi o określenie zarówno celów wojny, jak i zadań powojennej organizacji świata. Związek Radziecki i kraje demokratyczne uważały, że zasadniczym celem wojny jest odbudowa i umocnienie ładu demokratycznego w Europie; likwidacja faszyzmu i zapobieżenie możliwości nowej agresji ze strony Niemiec, osiągnięcie wszechstronnej, trwałej współpracy narodów Europy. Stany Zjednoczone Ameryki, a wraz z nimi Anglia postawiły sobie w tej wojnie inny cel — pozbycie się konkurentów na rynkach światowych (Niemcy i Japonia) i umocnienie swej dominującej pozycji. Ta różnica w określeniu celów wojny i zadań powojennej organizacji zaczęła się pogłębiać w okresie powojennym. Skryształowały się dwie przeciwstawne linie polityczne na jednym biegunie polityka ZSRR i krajów demokratycznych, dążąca do podważenia imperializmu i wzmocnienia demokracji, na drugim zaś biegunie polityka Stanów Zjednoczonych Ameryki i Anglii, zmierzająca do umocnienia imperializmu i zdławienia demokracji. Wobec tego, że ZSRR i państwa nowej demokracji stały się przeszkodą w urzeczywistnieniu imperialistycznych planów walki o panowanie nad światem i rozgromienie ruchów demokratycznych, została podjęta kampania przeciwko ZSRR i krajom nowej demokracji, podsycana również groźbami nowej wojny ze strony najbardziej zacieklej polityków imperialistycznych w Stanach Zjednoczonych Ameryki i w Anglii.

W ten sposób powstały dwa obozy — obóz imperialistyczny i antydemokratyczny, którego głównym celem jest ustanowienie światowego panowania imperializmu amerykańskiego i rozgromienie demokracji oraz obóz antyimperialistyczny i demokratyczny, którego zasadniczym celem jest podważenie imperializmu, wzmocnienie demokracji i likwidacja resztek faszyzmu.

Walka dwóch przeciwstawnych obozów — imperialistycznego i antyimperialistycznego — toczy się w warunkach dalszego zaostrzania się powszechnego kryzysu kapitalizmu, osłabienia sił kapitalizmu i wzmocnienia sił socjalizmu i demokracji.

Dlatego obóz imperialistyczny i jego kierowniczka siła — Stany Zjednoczone Ameryki ujawniają szczególnie agresywną aktywność. Aktywność ta rozwija się równocześnie we wszystkich dziedzinach — w dziedzinie poczynań wojskowo-strategicznych, ekspansji ekonomicznej i walki ideologicznej. Plan Trumana-Marshalla jest tylko składową częścią, europejskim odłamkiem ogólnego planu światowej polityki ekspansji, realizowanej przez Stany Zjednoczone Ameryki we wszystkich częściach świata. Plan ekonomicznego i politycznego ujarznienia Europy przez imperializm amerykański uzupełniają plany ekonomicznego i politycznego ujarznienia Chin, Indonezji, krajów Ameryki Południowej. Wzrosła napastnicy — kapitalistyczni magnaci Niemiec i Japonii — przysposabiani są przez Stany Zjedno-

czony Ameryki do nowej roli — narzędzia imperialistycznej polityki Stanów Zjednoczonych Ameryki w Europie i Azji.

Arsenał środków taktycznych, stosowany przez obóz imperialistyczny jest nadal różnorodny. Łączy się tu i bezpośrednia groźba użycia siły, szantaż i wymuszenie, wszelkie środki politycznego i ekonomicznego nacisku, przekupstwa, wykorzystania wewnętrznych przeciwności i wad dla wzmocnienia własnych pozycji, a wszystko to osłania się maską liberalnopacyfistyczną, dla oszukania i omamienia ludzi niezbyt biegłych w polityce.

Odrębne miejsce w arsenale taktycznych środków imperialistów zajmuje wykorzystywanie zdradzieckiej polityki prawicowych socjalistów w rodzaju Bluma we Francji, Atlee i Bevena w Anglii, Schumachera w Niemczech, Rennera i Scherfa w Austrii, Saragata we Włoszech itd., którzy dążą do ukrycia prawdziwej, grabieżczej istoty polityki imperialistycznej pod maską demokracji i frazeologii socjalistycznej, w rzeczywistości zaś są wiernymi pomocnikami imperialistów, wnoszącymi rozkład w szeregi klasy robotniczej, zatruwającymi jej świadomość. Nie jest przypadkiem, że polityka zagraniczna angielskiego imperializmu znalazła w osobie Bevena rzecznika najbardziej konsekwentnego i gorliwego.

W tych warunkach antyimperialistyczny obóz demokratyczny musi się zewrzeć, opracować uzgodnioną platformę działania, opracować swoją taktykę przeciwko głównym siłom obozu imperialistycznego, przeciwko amerykańskiemu imperializmowi, przeciwko jego angielskim i francu-

skim sojusznikom, przeciwko prawicowym socjalistom, przede wszystkim w Anglii i we Francji.

Dla udaremnienia planów imperialistycznej agresji, konieczny jest wysiłek wszystkich demokratycznych, antyimperialistycznych sił Europy. Prawicowi socjaliści są zdrajcami tej sprawy. Z wyjątkiem tych krajów nowej demokracji, gdzie blok komunistów i socjalistów z innymi postępowymi partiami demokratycznymi tworzy trzon oporu tych krajów wobec imperialistycznych planów, socjaliści w większości innych krajów, a przede wszystkim francuscy socjaliści i angielscy labourzyści — Ramadier, Blum, Atlee i Bevin — swoją służalczą uległością ułatwiają amerykańskiemu kapitałowi realizowanie jego celów, zachęcają go do szantażu i spychają swoje kraje na drogę wasalnej zależności od Stanów Zjednoczonych Ameryki.

Wobec tego przed partiami komunistycznymi staje szczególnie doniosłe zadanie. Muszą one ująć w swoje ręce sztandar obrony niepodległości i suwerenności narodowej swoich krajów. Jeśli Partie komunistyczne będą twarde stać na swoich pozycjach, jeśli nie dadzą się zastraszyć i nie ulegną szantażowi, jeśli będą odważnie stać na straży demokracji, suwerenności narodowej, wolności i niezależności swoich krajów, jeśli potrafią w walce przeciw próbom ekonomicznego i politycznego ujarznienia swych krajów stanąć na czele wszystkich sił, gotowych bronić sprawy honoru i niepodległości narodowej, to żadne plany ujarznienia kra-

jów Europy i Azji nie dadzą się urzeczywistnić.

Jest to obecnie jedno z podstawowych zadań partii komunistycznych.

Trzeba mieć na uwadze, że między pragnieniem imperialistów rozpalenia nowej wojny, a możliwością zorganizowania wojny istnieje ogromny dystans. Narody świata nie chcą wojny. Siły opowiadające się za pokojem są tak liczne i wielkie, że jeżeli będą one bronić twardo i nieustępliwie pokoju, jeśli okażą wytrwałość i hart, to plany napastników czeka całkowite bankructwo. Nie należy zapominać, że imperialistyczni agenci swą wrzawą o niebezpieczeństwie wojny chcą zastraszyć ludzi chwiejnych i o słabych nerwach oraz wymóc drogą szantażu ustępstwa na rzecz napastnika.

Główne niebezpieczeństwo dla klasy robotniczej w chwili obecnej polega na niedocenianiu sił własnych i na przecenianiu sił obozu imperialistycznego. Podobnie jak monarchijska polityka w przeszłości utorowała drogę hitlerowskiej agresji, tak też ustępstwa wobec nowego kursu Stanów Zjednoczonych Ameryki i obozu imperialistycznego mogą sprawić, że jego inspiratorzy staną się jeszcze bardziej bezczelni i agresywni. Dlatego partie komunistyczne powinny stanąć na czele oporu wobec planów imperialistycznych ekspansji i agresji we wszystkich dziedzinach — państwowej, politycznej, ekonomicznej i ideologicznej, powinny one jednoczyć się i łączyć swoje wysiłki na podstawie wspólnej, antyimperialistycznej i demokratycznej platformy oraz skupiać wokół siebie wszystkie demokratyczne i patriotyczne siły swych narodów.

Narada dziesięciu partii

Publikujemy dzisiaj materiały narady dziesięciu partii.

Oznaczają one nowy etap w rozwoju rewołucyjnego ruchu robotniczego.

Marksistowski, rewolucyjny odłam ruchu robotniczego działał w ostatnich latach bez łączności międzynarodowej.

W uporczywej walce, w wytwałym trudzie wysuwałam się na czoło mas ludowych, brałmy na siebie odpowiedzialność za losy własnych krajów. Z dziesięciu partii, które brały udział w naradzie — siedem zasiała w rządach swych krajów, a dwie — francuska i włoska — stanowią niewątpliwie przodującą siłę swego narodu.

Brak łączności międzynarodowej utrudniał ostatecznie w powolnym stopniu rozwój naszej pracy. Utrudnia ją szczególnie dzisiaj w skomplikowanej sytuacji międzynarodowej, w sytuacji grożącej poważnym niebezpieczeństwem naszym narodom, klasie robotniczej świata, demokracji światowej.

Na horyzoncie światowym zarysowuje się groźny cień: panowie giełdy nowojorskiej chcą sięgnąć po panowanie nad światem. W brutalnej eksploatacji narodów Europy i całej kuli ziemskiej usiłują znaleźć ratunek przed kryzysem gospodarczym, który w sposób nieunikniony zbliża się do Stanów.

Panowanie nad światem — oto cel wielkiej krucjaty, podjętej w tej chwili przez magnatów wielkiego kapitału amerykańskiego i ich agentów w generalskich uniformach, czy też dyplomatycznych frokach.

Ta krucjata skierowana jest przeciwko międzynarodowej klasie robotniczej, przeciwko międzynarodowej demokracji. To nacisk amerykańskich ambasadorów sprawił, że usiłek partii robotnicze z rządu włoskiego, a komunistów z rządu republiki francuskiej. W samych Stanach Zjednoczonych wprowadza się ustawy antyrobotnicze, poza Stanami zbiera się niedobitków faszyzmu by przy tej pomocy zohamować pochód demokracji i socjalizmu.

Ten rozwój wypadków jest szczególnie groźny dla narodów Europy.

Cień Wall - Street nad światem — to cień odzonych imperialistycznych Niemiec nad Europą. Kierownicy polityki amerykańskiej nie ukrywają, że ich celem jest odbudowa potencjału gospodarczego i wojennego Niemiec — odbudowa Niemiec przed odbudową państw zniszczonych przez Niemcy, odbudowa Niemiec, kierowanych przez znajdujący się w spółce z Wall - Street wielki kapitał niemiecki, głównego inspiratora niemieckiej zaborczości. Przekreślenie repatacji, pobłażliwość dla hitlerowskich zbrodniarzy, tolerancja wobec niemieckich szowinistów i reakcjonistów, popieranie antypolskiej nagonki Schumacherów i Adenauerów — to wszystko są tylko następstwa zasadniczej polityki wielkiego kapitału amerykańskiego, polityki oparcia się w Europie na odbudowanych imperialistycznych Niemczech.

Wielki kapitał amerykański w swym dążeniu do panowania nad Europą stoi się coraz nym niebezpieczeństwem dla niepodległości Francji i Włoch. Dla uzyskania przyczółków mostowych swej agresji w Europie rozpala on wojnę domową reakcji greckiej przeciw narodowi greckiemu, broni przed zagładą hitlerowskiego protegowanego, gen. Franco w Hiszpanii. Prawicowi przywódcy zachodnio-europejskiego socjalizmu — tacy jak Blum we Francji czy Bevin w Anglii — torują drogę amerykańskiemu imperializmowi, rozbijają je dność klasy robotniczej, budowanej wspólnie przez komunistów i lewicowych jednolitefrontowych socjalistów.

Narody Europy bronią swej niepodległości i suwerenności narodowej.

Klasa robotnicza Europy broni swych zdobytych politycznych i gospodarczych.

Bronimy pokoju świata.

Mamy pełną możność skutecznej obrony niepodległości narodów Europy, pokoju świata, zdobyczy klasy robotniczej. „Narody świata nie chcą wojny” — stwierdza deklaracja

narady. Siły pokoju i wolności są większe od sił podlegaczy wojennych i protektorów reakcji. Związek Radziecki — potężne mocarstwo socjalistyczne wraz ze sprzymierzonymi z nim krajami demokracji ludowej, stanowi potężny ośrodek, dokoła którego skupiają się siły postępowe i demokratyczne całego świata.

Partie klasy robotniczej, partie komunistyczne muszą zjednoczyć swe wysiłki, aby wysunąć się na czoło narodów Europy w ich walce w obronie pokoju świata i własnej suwerenności.

Skupienie sił partii komunistycznych — to pierwszy warunek skutecznej obrony pokoju. Oto są cele, dla których nawiązały ze sobą współpracę partie komunistyczne reprezentowane na naradzie. Oto jest cel, dla osiągnięcia którego będziemy się naradzać ze sobą, będziemy omawiać swe doświadczenia na posiedzeniach belgradzkiego Biura Informacyjnego. Będziemy koordynować nasze wysiłki dla obrony pokoju.

Niepodległość i bezpieczeństwo Polski związane są nierozdzielnie z zachowaniem suwerenności narodów europejskich i zabezpieczeniem pokoju świata.

PPR biorąc udział w porozumieniu partii komunistycznych, działała w interesie narodu polskiego. Pomnażając swe siły przez udział w mobilizacji klasy robotniczej Europy dla obrony pokoju i wolności, PPR kroczyć będzie dalej drogą nakreśloną od chwili jej powstania „polską drogą” demokracji ludowej.

Będziemy nadal pogłębiać i zacieśniać jednołity front PPR i PPS, fundament Polski Ludowej. Będziemy nadal współpracować ze Stronnictwem Ludowym i Stronnictwem Demokratycznym przy budowaniu Polski Ludowej. Jednocząc wszystkie siły patriotyczne narodu polskiego, wszystkie te siły, którym droga jest Niepodległość Ojczyzny, będziemy umacniać na trwałych podstawach szeroki front narodowy w obronie pokoju cementując solidarność europejską, solidarność międzynarodową sił postępu i wolności, służymy zarazem interesom narodu, interesom umocnienia Niepodległości i bezpieczeństwa Rzeczypospolitej Polskiej.

Wygrane w codziennym konkursie „Głosu”

Wczoraj wieczorem w lokalu redakcji „Głosu” — Łódź, Piotrkowska 86. — rozlosowana została kolejna premia naszego konkursu codziennego z dnia 2 października rb.

SWETR WELNIANY DAMSKI wygrał ob. Leśniewicz Leon, zamieszkały w Łodzi, ul. Nowozarzewska 10, pracownik Zarządu Miejskiego w Łodzi. — Wydziału Wodociągów i Kanalizacji.

Ob. Leśniewicz proszony jest o zgłoszenie się w naszej redakcji — Łódź, Piotrkowska 86, III piętro, w godzinach od 16-ej do 18-ej.

Konsolidacja ruchu robotniczego

WARSZAWA — Jak donosi SAP w kołach CKW PPS uważają, że powołanie Biura Informacyjnego w Belgradzie oznacza konsolidację ruchu robotniczego na odcinku komunistycznym. Zdaniem miarodajnych czynników

CKW PPS, które znajduje potwierdzenie w opinii przedstawicieli KC PPR, — powołanie tego Biura nie wpłynie na zmianę dotychczasowych form jednolitefrontowej współpracy między PPR i PPS.

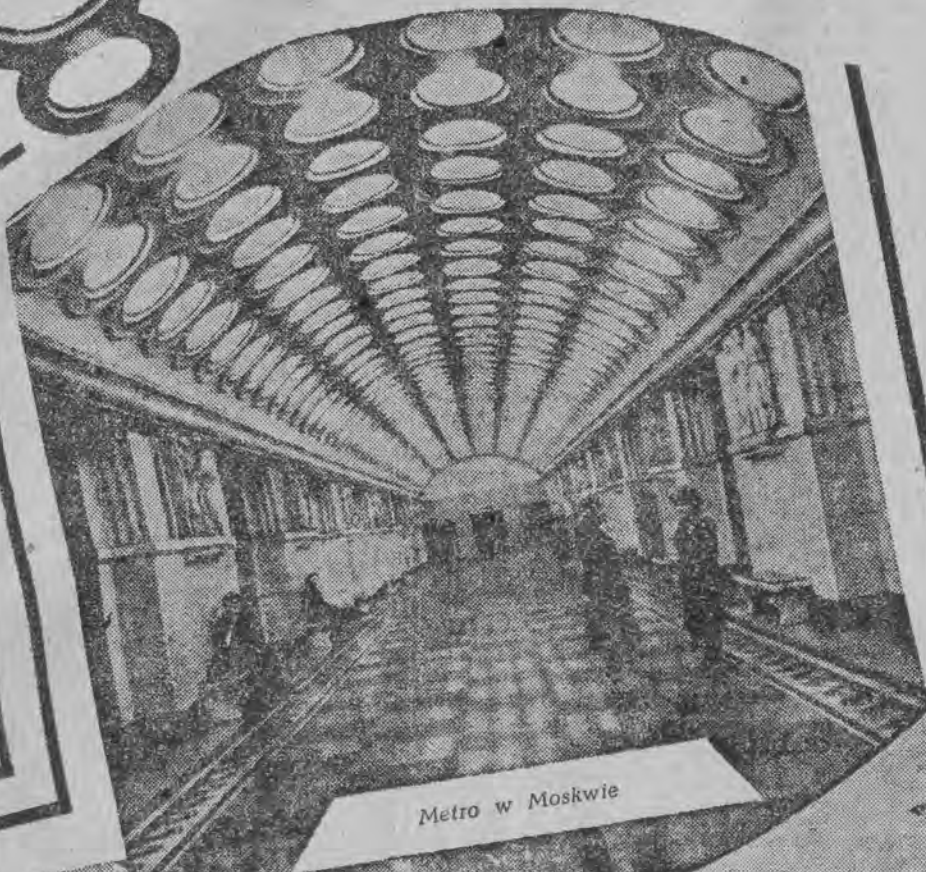
Kolejny odcinek naszej powieści

„SPRAWA HONORU”

ukaże się w numerze jutrzejszym

TYDZIEŃ W ILUSTRACJI

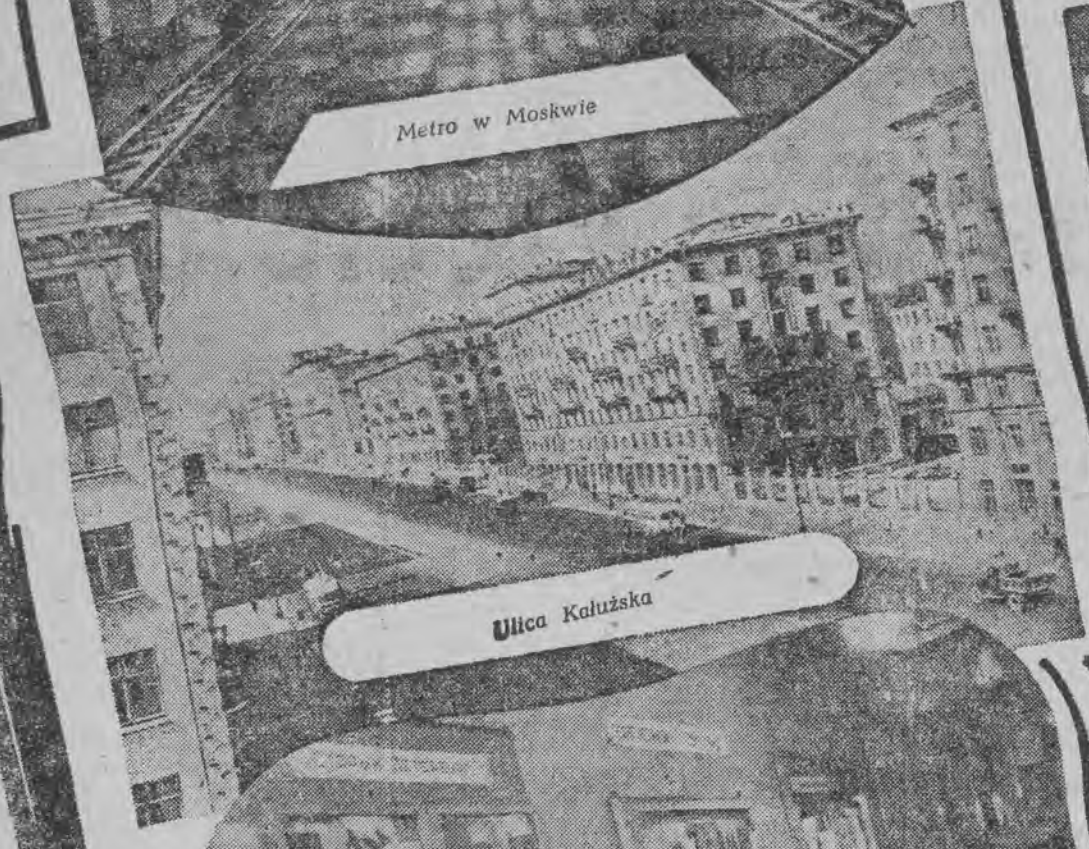
800 LECIE



Metro w Moskwie



Dr. Włóckowska w Kanadzie



Ulica Kalużska



Umowa o współzawodnictwie



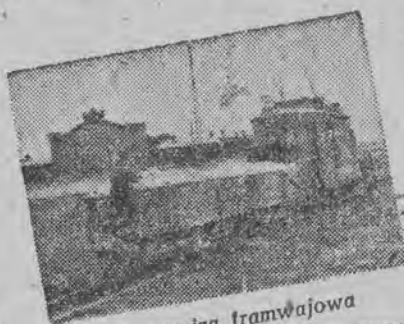
w przemyśle włókienniczym



Tow. Golygowoła przewodniczący pracy



Wbudowa Łodzi



Nowa remiza tramwajowa



Moskwa



LITERATURA I ŻYCIE

Ian Spiewak

SERCE NIENASYCONE



Władysław Broniewski

W ramach krótkiego omówienia nie sposób na rysować sylwetkę Władysława Broniewskiego, bezspornie najciekawszego poety, jakiego wydał po wielkiej wojnie ruch demokratyczny w Polsce. Broniewski nie jest bowiem tylko autorem „Elegii na śmierć Waryńskiego”, wierszy o „Bakuninie”, „Słasku”, Łodzi i tyłu, tyłu innych utworów, które przewinęły się z estrady na estradę, z miasta do miasta, od warsztatu do warsztatu, częstokroć w odpisach niezgrabnych trafiając do najodleglejszych, najciemniejszych zakątków kraju. Broniewski to twórca, jak nikt inny zrosił się ze swoją twórczością. Pisać o wierszach jego, to pisać o autorze, o jego radościach i smutkach, o walkach i klęskach.

I jeśli się mówi, że klęski ludzkie i smutki świadczą o człowieczeństwie, jeśli szczerze wypowiedzi i odwaga spojrzenia w głąb siebie, po to, by dojrzeć tam dobro i zło, prawdę i fałsz, jest zasadą każdej uczciwej poezji; to zrozumiałym się stanie wielki rezonans z jakim spotyka się każdy niemal wiersz autora „Dymów nad miastem”. Zarzuć, z jakim spotkałem się stosunkowo niedawno, że popularność Broniewskiego jest wynikiem jedynie nastawienia ideologicznego jego utworów jest niesłuszny i bezzasadny, jeśli się zna całokształt jego twórczości, oraz dzieje narastania i rozwoju poezji społecznej w Polsce.

Wtedy, gdy wielu poetów społecznych wpadło w patos, retoryczno-moralizatorskiej deklamacji Broniewski był bodajże jedynym poetą, który po przez własną, ludzką osobowość potrafił wniknąć w rdzeń zagadnień. Tomy jego, pełne gniewu i smutku, wycucia cierpienia człowieka ginącego w okopach, w miastach maszyn i kopali i pełne lirycznej zadumy o przyrodzie i miłości, o własnych upadkach i wzlotach — były tak bardzo prawdziwe i przejmujące, że musiały przemówić do uczucia i serc czytelników.

Młodzieży lotniczej

Najpiękniejszy ujrzy świat,
do się w obłoki zdola wznieść,
silnikowi orzeł — brat,
silnikom cały kraj składa cześć...

Mo I dobrze chłopczyku,
przyszły wspaniały lotniku.
A laraż moła próbka:
czy wiesz ty, co to jest śrubka?
Jeżeli mamy być silni,
czy wiesz ty, co to jest silnik?
Czy wiesz, że brzuch motoru
to treść gwiazdy i meteoru,
że trzeba pracy, rozumu, honoru,
by się nie ugiąć przed nikim?

Zapoznaj się dobrze z silnikiem.

Nas były Stukasy i Messersamity,
na pozór — nie ma Warszawy;
kto pozna silnik — to będzie były
i razna sławy!

Lotnicy obronią powietrze,
piechota obroni ziemię;
nikt nas nie zetrze,
my — polskie plemię!

Po klęskach, po stratach, żałobach
nowych lotników trzeba:
we wroga
wał,
jak w obuch —
jak w obuch —
leć w niebo!

Liryka Broniewskiego, w gruncie rzeczy przesubiektywizowana, pozbawiona tych właśnie czysto osobistych pierwiastków, straciłaby zapewne znacznie na swojej wyrazistości i na czystości gatunkowej swojej wewnętrznej linii. Dobrze się przeło ślalo, że Broniewski wbrew uwagom niektórych prymitywnie i naiwnie myślących krytyków i recenzentów, którzy zarzucali mu przesubiektywizowanie, w następnych swoich książkach kierował się mimo to własną intuicją poetycką. Podchodząc do tematyki społecznej po przez swoją osobowość, tym samym ustrzegł się retoryki, będącej raczej wynikiem pracy umysłowej, aniżeli wzruszenia. Wywodząc zaś swój artystyczny rodowód z romantyzmu polskiego, potrafił nadać wierszom swoim piękne brzmienie poetyckie. Oczywiście, romantyzm pojęty jako pewnego rodzaju postawa, a nie jako zespół chwytów literackich. Tego rodzaju twórczości nie można oceniać stosując zwykłą formalistyczną ocenę zjawisk literackich. Nie sposób bowiem w danym wypadku wykreślić linii demarkacyjnej, oddzielającej autora od jego utworu. Zbyt gorliwe szeregowanie i klasyfikowanie może sprawę zaciemnić i nie wyjaśnić.

Jeśli wypadałoby mówić o okresie międzywojennym, ruchu rewolucyjnym w kraju i związanej z nim roli poezji — to przede wszystkim

należałoby mówić o Broniewskim. Czy w demonstracjach antyfaszystowskich, w nielegalnych zebraniach w związkach zawodowych, czy wreszcie w celi więziennej, wiersze Broniewskiego szeptało się, mówiło się, wykrzykiwało się jako hasła czerwonego transparentu. To były utwory, które zagrzewały do walki.

Pamiętam przyjaciela, który tyle lat przetrwał w „pojedyncy” z parą białych myszy i z wierszami Broniewskiego. Pamiętam demonstracje młodzieży na Placu Teatralnym, na Placu Bankowym maszerującej w takt wierszy ulubionego poety. Pamiętam nielegalne wieczory w Zawodowych Związkach gdzie w przygodnego artystę, recytującego „Zagłębie Dąbrowskie” i „Łódź” chętnie wpatrywały się setki robotniczych twarzy.

To, że właśnie Broniewski a nie kto inny potrafił zdobyć miłość i szacunek mas, że całe książki jego umiało się na pamięć, tak jest na pamięć, — wynika nie tylko z tego, że posiada on duży talent poetycki, że potrafił mówić jaknajprościej a równocześnie bardzo poetycko, ale dlatego, że wiersze jego przywracały szacunek dla ludzi, szacunek dla zdeptanego człowieczeństwa.

Gdy uważnie przegląda się jego utwory, to jakby nicia przewodnią będzie:

Władysław Broniewski

Prawodawcom

Na śmierć Sacco i Vanzettiego

Tobie mój gulew i pogarda,
kulturo krzywdy i zbrodni!
Religio krwi i milarda,
jakaż mnie pleśnią zapłodniłsz?

Krwia zachłysłnięty śpiewam,
krow śpiewam i krwi pozędam,
bo razilo mnie serce gulewem,
jak kot -lektrycznym prądem.

Ameriko syła i łepa,
Europe ślepa i krwawa
długoż mnie będzie potępiac
kłamstwo wolności i prawa?

Pokonały przestrzeń rekordy,
przeorały kontynent traktory,
ale wiecznie mi grozi mordem
śmierlelny fotel historii.

Polożono tundament z kości
pod kamienne triumfy pionu,
zeby żywe cioto ludzkości
deptał w błojo beton Bostonów.

Śmierć nas woła: kto pierwej?
Dwoch i milion umarło.
Młzsta, wzrosła na ścierwie,
dławia, duszą za gardło.

Ziemio, syła podłina
pobojowisk pracy i wojny,
przepowiadam ci: będziesz inna,
omyła żywą krwią wolnych.

Historio! — jutro od nowa!
Gwałt piech się gwałtem oddcisną!
Włta!, chmuro gradowa,
Błogosławie piorun co błyska!

Do przyjaciół poetów

zlo nas,
o odnajdujemy się w tłumie
ścączeni krokiem żelaznym,
ścączeni pleśnią żelazną, —
my,
podpalacze serc,
dynamitardzi sumień,
recydywisci marzenia,
gniewu i entuzjazmu.

Słowem nagiem i skutem,
jak Prometeusz na skale,
śwlecinny nieustraszeni
otchłaniom czasów pogardy.
Przyjdzie dzień,
przyjdzie dzień,
i będziemy radośnie podpalac!
Cóż, że knesbel zatyka usta
kolono zaciska gardło?

W blasku dni, które ida,
nasze słowa stana, jak wojsko,
trzeba dziś je uzbroić,
jutro — dać im wielkość i sławę,
by się prawem stały i silną
ponad Ziemie, Europą i Polską,
trwalsze od tablic praw Rzymu,
wyższe niż Wawel.

„O nie, nie śpiewać tym, co klaszcza,
i nie iść tam, gdzie śpieszą tłumnie”, (Bakunin)

„Śpiewam radość człowieczej mocy,
kiedy tworzy, kiedy wyzwala,
kiedy dumnie światu wśród nocy
prometejskie ognie zapala” (Żywioty).

Przykładów takich można znaleźć zbyt wiele, wynikają bowiem z ogólnej postawy poety. Ona to właśnie szlachetnym gniewem płynęła przez jego zwrotki i prowadziła poetę tam gdzie dojrzała niesprawiedliwość społeczna, gdzie palce skrwawione zbrodnią dosięgały czoła ludzi i czoła ojczyzny.

W okresie międzywojennym, wiersze jego były buntem przeciwko wojnie, przeciwko niesprawiedliwości społecznej. To chociażby utwory: „Ostatnia Wojna”, „Nike”, „Pionierom”, „Pieśń o Wojnie Domowej”, „Elegia na śmierć Ludwika Waryńskiego”, „Księżyc z ulicy Pawiej” i wreszcie piękny poemat „Komuna Paryska”. W gruncie rzeczy należałoby cytować każdy wiersz. Ostatni jego tom wydany przed wojną wyrasta z tego samego podłoża co i poprzednie jego utwory. Poeta wie, że „dzień głodu, ognia i wojny z dziającej rodzi się nocy”, wie ku czemu ciągnie historia. „No pasaran” ginących republikanów, to własna młodość, to Andrzej Strug, to Manlicher twardej żołnierskiej łaj walki o Pol skę. Jeśli nie doszedł tam, gdzie chciał dojść, jeśli musiał być wtenczas „recydywista marzeń”, toć przecież i z tonącego okrętu może poeta wyrzucić „krzyk swój ostateczny: wolność! wolność! „Serce poety: cześć i dynamit!”.

Smutek rodzi bezsenność, chwilowe przygnębienie myśli o śmierci, czarna godzina smutku rodzi „szklankę mocnej poezji, szklankę mocnego wina”. Wiersze „Poeta i trzeźwość” i „Właściwie” posiadają brzmienie Norwida, jego braż, powagę i uśmiech. „Scherco” i „Miasto rodzinne” to romantyczna zabawa w irracjonalizm i smutne, pełne melancholii wspomnienie swojej młodości. O liryzmie Broniewskiego niech mówi zakończenie jego wiersza „W Połtawu”
„Cisza w sercu. Jakże ją łatwo
spłoszyć i zatruć. Weź tę ciszę w dlonie, jak
światło
osłoń od wiatru”.

W czasie wojny poeta żołnierz i rewolucjonista potrafił jak nikt inny oddać tragizm bezdomnego, pokonanego żołnierza polskiego, by wreszcie w innym utworze powiedzieć:

„my pokażemy światu, że Polski jesteśmy
warc,
byleby but był mocny, byleby karabin był
w garści”.

„Ballady i Romanse” to wiersz, który nie daje się zapomnieć. Tak więc z rewolucjonisty, staje się poeta ogólnonarodowym, przedłużając w ten sposób tradycję wielkiej poezji romantycznej.

W smutnych czasach, kiedy poezja stawała się niepotrzebna, kiedy poeci kryją się jak ślimaki, w skorupach swego artysty, zagubieni w pseudo wyrafalności stylizacyjnej, do szła Broniewskiego łącząca w sobie serce i mozę odbiega daleko, tam gdzie człowiek jutrzejszy będzie kochał i rozrył, ze zdziwieniem czytając o czasie pogody

MORZE

Kiedy dojeżdżasz do Gdańska,
widzisz:
MORZE!
Sprawa niezłamska,
niebiańska,
a może morska?...
Może...

Od brzegu morze łądzi w górę,
(tak się zdaje),
utknęła w chmurę,
staje.

„Morze, nasze morze”...
(to nie piosenka)

Trzeba czuwać o każdej porze:
na spuście broni nasza ręka.

Bo jeśli ktoś nasze morze
zechce zabrać, wyciągnie dłoń, —
nasze okręty, takie jak „Orzeł”,
wypłyną z portu: „Bagnet na broń”!

Morze kochane, do ciebie Wisła
płylnie z pszenicą i żytem...
Polska to ziemia i niezawisła.
Nad morzem Ciebie, Polsko, wita.

OGŁASZAJCIE SIĘ
W „GŁOSIE ROBOTNICZYM”
najpopularniejszym dzienniku w województwie

Nad pięknym, modrym Dunajem...

WIEDEN NA SZARO

Bezbarwne i szare życie. - Dolegliwości i braki. - Wszystko dla Amerykanów. - Hitlerowcy u steru. - Renazifikacja

WIEDEN W PAŹDZIERNIKU

Niegdyś (przed dziesięciu nawet laty) była to najwesejsza stolica Europy. Tłumy rozśpiewanych Wiedeńczyków i cudzoziemców przelewały się ulicami. Wiedeń słynął z pięknych walców, doskonałych ciastek aromatycznej kawy...

Dzisiaj wszystko się zmieniło. Tłum na ulicy jest szary i bezbarwny. Wynędzani ludzie waleczą się z oswiałymi młotami. Cudzoziemcy? Tych jest stokroć więcej, ale za to wszyscy w mundurach — sztywni i niedostępni. Ulicami przeleciały wyjące maszyny amerykańskiej policji. Nie ma mowy o śpiewie na ulicy za to grozi „paka”. Zamiatane ciastki z trudem dostaje się papierowej „grubości” kromki chleba, kawę zastępuje obrzydliwa gorzka lura, której w restauracjach nie można odróżnić ani od zupy, ani od lemoniady, ani od piwa.

Pamięłamy dobrze znienawidzone napisy „Nur für Deutsche”. W Wiedniu nie widać tych napisów, ale zamiast nich są szyldziki uprzykrzające szarych śmiertelników że „tylko dla Amerykanów”. Są więc piękne hotele, w których mieszkają panowie zza oceanu, są kawiarnie, do których może się dostać tylko Wiedeńka i to w towarzystwie jakiegoś Jimmy i tak na każdym kroku.

Kto się chce przekonać o amerykańzacji Wiednia powinien iść do Prateru. Małe, zgrabne Wiedeńki uwieszone na ramieniu „wymarzonego” Jimmy, błędą ogłuszone rykiem są kochanów. Zawsza rozlegają się „hymny Broadway’u”. Nie widać pływających par. W drgawkach i podrygiwanach wpływa wieczór w Praterze.

Wiedeńczycy przychodzą tu dziś nie dla zabawy. Ważną spłócić można mężczyzn zwolna idących ścieżkami, pilnie wpatrujących się w ziemię. Czasem postać schyla się i wtedy do przygotowanego pudełeczka wędruje spory niedopalek „Camela”, lub „Chesterfielda”.

W obliczu nadchodzącej zimy humor Wiedeńczyków skwaśniał jeszcze bardziej. Wszyscy pamiętają o karkołomnych wyprawach na haldy i amantaryzka mebli skąd z narażeniem życia wydobywano nadające się do palenia odpadki.

Oprócz głodu węgla gniebi też Wiedeń głód — zwyczajny brak żywności. Bez kar-

tek nie można nic dostać, a na kartki prawie nie dają. Wiedeńczycy twierdzą, że wkrótce i kartki będą wydawali na kartki.

Amerykanki robią z nami co chcą. Ale to co chcą — nie jest dobre dla „Austrii” — oświadczył bezrobotny Wiedeńczyk. Takich jak on jest moc. Amerykanie jednak nie troszczą się o to, aby dostarczyć ludziom pracy chociażby znalazłoby się jej pod dostatkiem. Z drugiej strony „władcy Wiednia” nic nie robią, aby wyeliminować z życia miasta elementy naziściowskie.

„Austriacy to nie Niemcy — oświadczył mi amerykański major — nie ma potrzeby ich denazyfikować”. Zdanie mylące i ono jest przyczyną katastrofalnej sytuacji w kraju. Na-

to jednak Amerykanie nie zwracają uwagi. Wystarczy im że zamknęli kilku wybitnych działaczy i na tym skończyli.

W naszych przedach panoszą się hitlerowcy. Apropozycja jest w ich ręku, oni rządzą fabrykami, oni są doradcami Amerykanów”. — to zdanie słyhać na każdym kroku.

Stąd też wynika paradoksalna sytuacja. że Austriacy doszli do wniosku, że być hitlerowcem jest wcale dobrze. Dlatego dziś jest coraz więcej takich którzy wspominają czasy hitlerowskie. Wzrosła ilość band „Wehrwofu”. Ważną panoszą się tajna organizacja neo-hitlerowska wśród młodzieży szkolnej i akademickiej. Skutkiem polityki amerykańskiej jest renazifikacja.

Uczynność szczerzej przyjaźni

Radzieckie dostawy zboża dla Polski

Do dnia 29 września br. Związek Radziecki dostarczył dla Polski, wykonywując zawartą w dniu 28 sierpnia br. w Moskwie umowę handlową, ogółem 108.163 ton zboża. W ten sposób plan dostaw na miesiąc września, przewidujący dostarczenie przez Związek 100 tys. ton zboża na poczet przewidzianych w umowie 300 tys.

ton, został przekroczony o z górą 8 tys. ton jeszcze przed upływem terminu.

Najważniejsze ilości zboża importowanego przeszły przez stację graniczną w Przemyślu, gdzie przyjęto dotychczas 4.602 wagony, zawierające 87.696 ton. Z liczby tej przeladowano 4.125 wagonów — 77.116 ton.

Na marginesie

Sposób na kryzys

Angielski tygodnik „Economist”, w poszukiwaniu wyjścia z kryzysu przeżywanego przez W. Brytanię — odkrył sposób prosty, a zarazem cudotwórczy. Jest to, mianowicie bezrobocie które ma zmusić robotników do zwiększenia wydajności pracy.

Broniąc też i poglądów, wyłożonych w memoriale Federacji Przemysłowców Brytyjskich, „Economist” pisze: „W każdym gospodarstwie powinien istnieć pewien mechanizm, któryby godził pragnienia jednostki z realnymi warunkami zbiorowości. Jakż to mechanizm mogłoby zaproponować socjaliści, wzmian za pokusy bodźców materialnych i bieżącej obawy bezpośrednio? Czyż mogą oni wskazać efektywną, realną ekonomikę, w której te metody byłyby z powodzeniem zastąpione czymś innym?”

Oczywiście, pp. Attlee i Bevin — jako „socjaliści”, których ma na myśli „Economist”

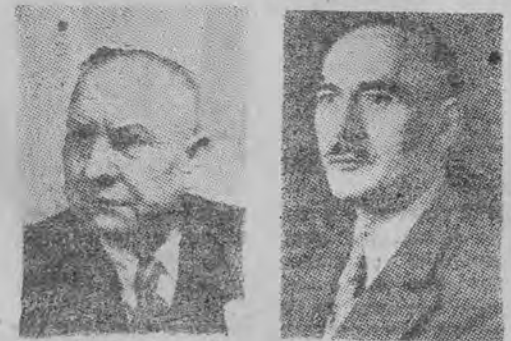
— nie będą demaskować i zwalczać opinii tego tygodnika. Są jednak kraje, które uprawiają „ekonomikę efektywną” — bez kryzysów i bezrobocia. Należy do nich przede wszystkim Związek Radziecki, należą też wszystkie ustroje państwowe, w których zniszono przywileje kapitalistycznego wyzysku, dzięki rządowi demokracji ludowej.

Tesknota kapitalistów angielskich do bezrobocia jest znaczącym zjawiskiem. Dla tych panów — robotnik nfe jest czlowiekiem, ale — rzeczczą, przedmiotem eksploatacji. Cóż takiego, że groźba bezrobocia zatrąwa życie milionom ludzi w ustroju kapitalistycznym? Nawet wojna uważana jest przez obrońców tego ustroju za „normalne” zjawisko. Wyznawcy złotego cielca w pewnych wypadkach tesknia do bezrobocia, w innych — do wojny. Ostatecznie, jest to tylko kwestia różnicy tem peramentu.

Szlachetna rywalizacja pracy

PZPB Nr 3 rozpoczynają wyścig produkcji z PZPB Nr 1

Współzawodnictwo zatacza coraz szersze kręgi



Józef Lewandowski Władysław Dysler

Niedawno pisaliśmy o tym, że pracownicy PZPB Nr. 3 (d. „Geyer”) noszą się z zamiarami „pobicia” PZPB Nr. 1 (d. „Szajdler”). Oto pierwszy dowód tych ambitnych planów:

Kierownik Przędzalni Wigoniowo-Odpadkowej, tow. Zygmunt Michałowski, członek PPR, wywołuje do współzawodnictwa kierownika Przędzalni Odpadkowo-Wigoniowej PZPB Nr. 1. Tow. Michałowski kieruje 32 zespołami maszyn. Plan wrześniowy wykonały jego zespoły w 111 procentach.

Ponieważ i Przędzalnia Wigoniowa PZPB Nr. 1 również nie ma powodu wstydzić się swych osiągnięć produkcyjnych, sądząmy więc, że tow. Michałowski niedługo będzie czekał na odpowiedź swego „rywala”, my zaś wszyscy będziemy świadkami ciekawego wyścigu pracy dwóch zespołów takich właśnie partnerów.

„Salowi” i majstrowie nie dają się ubiec swemu kierownikowi. By podnieść produkcję i zapewnić zwycięstwo swej firmie zawarli współzawodnictwo między sobą.

I tak: tow. Władysław Dysler, salowy pierwszej zmiany tejże przędzalni przystępuje do współzawodnictwa ze swym



St. Szymański Józef Graczyk

kolęgą — salowym II-ej zmiany ob. Józefem Lewandowskim. Tow. Józef Graczyk, majster I-szej zmiany sali „elektrycznej”

zaczyna wyścig pracy z ob. Stanisławem Szymańskim, majstrem II-ej zmiany.

Tow. Piotr Glonek (czł. PPR), majster II-ej zmiany sali „Nowej”, wzywa do współzawodnictwa swego kolegę ze zmiany I-ej, tow. Antoniego Jagodzińskiego, członka PPS.



Piotr Glonek Jan Nowacki

Współzawodnictwo oddziałów i zespołów fabrycznych zatacza coraz szersze kręgi. (w)

Tydzień Ligi Lotniczej

Zarząd Okręgowy Ligi Lotniczej w Łodzi organizuje w dniach od 12 — 19 października br. „Tydzień Ligi Lotniczej”. W związku z powyższym Liga Lotnicza zwraca się z apelem do wszystkich organizacji łódzkich o wydelegowanie swoich przedstawicieli na zebranie organizacyjne „Tygodnia Ligi Lotniczej” na dzień 16-go października br. na godz. 10-ta do lokalu Aeroklubu Łódzkiego przy ul. 6-go Sierpnia 13.

Zarząd Aeroklubu Łódzkiego zwraca się z apelem do wszystkich członków A.L. o zadanie udziału w pracach „Tygodnia Ligi Lotniczej” (12 — 19.10.1947 r.).

Zapisy przyjmują sekretariat A.L. oraz biuro LL w Łodzi przy ul. 6-go Sierpnia 13 w godz. od 9 — 13 i od 15 — 19.

WABNOCIA wyścigowa

W wyścigu „szóstek” w PZPB Nr 1 najlepszy wynik dnia osiągnęła tow. Łódzka (176,6 proc.).

Tow. Gólyowska osiągnęła tego dnia 174,8 proc. a tow. Korzeniowska 150,2 proc.

W wyścigu „czwórek” tow. Woźniak wykonała swoje dzienne zadanie w 176,4 proc. a tow. Józwiak (157,2 proc.).

Spośród przadek pracujących na czterech stronach najlepszy wynik dnia osiągnęła Zofia Galczyńska (186,4 proc.). Regina Szuster wykonała swoją normę w 163,8 proc. a Genowefa Siara w 163,2 proc. Zofia Zaremba wykonała normę w 150,8 proc. a Maria Deredas w 144,1 proc.

W PZPB w Pabianicach w wyścigu „czwórek” najlepsze wyniki osiągnęły Stefania Walczak (150 proc.) i Helena Hauser (143,8 proc.). Wśród przadek najlepszy wynik osiągnęła Helena Nowicka (144,6 proc.).

W PZPB w Rudzie Pabianickiej w wyścigu „szóstek” na czoło wysunęła się Franciszka Błk (169,2 proc.) oraz Leonadia Franciszkowska (159,3 proc.). W przędzalni po dawnemu przodują Gościńska 153 proc. i Mielczarek (155 proc.). Kroczy Adam Pająk wykonał swój plan dzienny w 260 proc.

W PZPB Nr 5 przodują przadki Weronika Bejn (4 strony — 177 proc. normy) oraz Genowefa Marchewska (3 strony — 181 proc.).

W tkalni najlepsze wyniki osiągnęła Anna Błażejewska (4 krosna — 170 proc. normy) oraz Józefa Kamińska (4 krosna — 167 proc.).

W PZPB Nr 7 w wyścigu „czwórek” tkaczka Maria Malecka wykonała swoje dzienne zadanie w 164,7 proc. a Maria Wojciechowska w 159,1 proc.

W PZPB Nr 16 przadka Stefania Wachnik pracująca na czterech stronach (800 wrzecion) wykonała swoją normę w 154 proc. a Maria Wdowczak pracująca na takiej samej ilości wrzecion osiągnęła 153 proc. normy.

W PZPB Nr 17 tkaczka Janina Włochyńska pracująca na czterech stronach osiągnęła 160 proc. normy, a Halina Zalepa na takiej samej ilości krosien — 150,6 proc.

Kto pierwszy?

I października we współzawodnictwie międzyfabrycznym w przemyśle włókiennym najlepszy wynik dnia osiągnęły PZPB w Rudzie Pabianickiej wykonując plan dzienny w przędzalni średnioprzędnej w 104,5 proc., w przędzalni odpadkowej w 109 proc. oraz w tkalni w 110,6 proc.

Przemysł włókienny walczy o pierwszeństwo

W dniu 2 października najlepszy wynik dnia łódzkim przemyśle włókiennym osiągnął Stefan Reilewski, tkacz w PZPW Nr 3, który pracując na dwóch krosnach uzyskał 137 proc. normy.

Tkaczka Zofia Kocik, w tej samej fabryce, wykonała na dwóch krosnach normę w wysokości 136 proc.

Helena Syła, tkaczka w PZPW Nr 20 pracując na dwóch krosnach wykonała normę w 135 proc. a Jan Staszewski w PZPW Nr 35 w 134 proc.

Inny tkacz w PZPW Nr 35 — ob. Józef Buda wykonał na dwóch krosnach swoje zadanie dzienne w 133 proc.

Najlepszy wynik dnia w całym przemyśle włókiennym osiągnął pracownik Zjednoczenia Włókiennego w Bielsku Antoni Maflak — pionier wyścigu pracy w przemyśle włókiennym, który wykonał swoją normę w 138 proc.

We współzawodnictwie zespołowym najlepszy wynik dnia osiągnęły PZPW Nr 2.

Kina objazdowe „Filmu Polskiego”

w Akcji Wrześniowej Odbudowy Stolicy

Przebiegająca w ciągu września akcja propagandowo-kulturalna i zbiorkowa na rzecz odbudowy Warszawy — przez Kina Objazdowe Centralnej Dyrekcji Kina Objazdowych „Filmu Polskiego” przyniosła znaczne wyniki w skali ogólnopolskiej.

77 Kin Objazdowych odwiedziło 1.423 miejscowości od najmniejszych; zapadłych wiosek poprzez osiedla fabryczne i osady, niosąc hasła odbudowy Stolicy.

Kina Objazdowe wyświetliły filmy w 1.423 miejscowościach, pozbawionych na razie ośrodków kulturalnych.

Kina Objazdowe w każdej odwiedzonej miejscowości wyświetliły film p.t. „Warszawa” odzwierciedlający zniszczenie i odbudowę Warszawy.

Niejednokrotnie filmy były wyświetlane pod gołym niebem, w salach szkolnych, szopach i korytarzach szkół itp.

Przed każdym seansem wygłaszana była prelekcja na temat zniszczeń i odbudowy Warszawy, zachęcając ludność wiejską do najwyższej ofiarności pieniężnej.

Kina Objazdowe wyświetliły 2.407 seansów. Wygłoszono prelekcji, na temat odbudowy Stolicy 1.838. Zebranych zostało na rzecz odbudowy Warszawy przez Kina Objazdowe zł. 1.427.546.

Kina Objazdowe, dla osiągnięcia powyższego celu odbyły trasę 50.537 km, co mniej więcej wynosi przestrzeń, równającą się długości równika na około kuli ziemskiej.

Głos Kobiet

**Kobiety wszystkich zawodów
muszą odznaczać się uczciwym
i sumiennym stosunkiem wzglę-
dem spełnianej pracy.**

Kobieta wobec obowiązków swej pracy

Akcję indywidualnego wysiłku pracy w łódzkim przemyśle włókienniczym podjęły w pierwszym rzędzie (jak wynika z codziennych zestawień, ogłaszanych w prasie) kobiety. Stanowią one wprawdzie większość zatrudnionych w różnych działach produkcyjnych fabryk włókienniczych pracowników, nie należy jednak przypuszczać, że wyłącznie tej procentowej przewadze kobiet, zatrudnionych w fabrykach, zawdzięczamy fakt, że kobiety znajdują się w przeważającej ilości na listach rekordzistek. — Nie mniej ważnym w danym wypadku czynnikiem jest stosunek, jaki do wykonywanej pracy mają kobiety — robotnice. Są one dokładne i ambitne, rozumieją przy tym, że wysiłek, jaki wkładają w podzignięcie wydajności produkcji to nie tylko praca dająca efekt doraźny w formie wydatnie zwiększonego zarobku, ale i praca, której celem jest wykonanie Planu Trzyletniego, a tym samym ugruntowanie i przyspieszenie odbudowy gospodarczej kraju.

Świadomość roli odpowiedzialnego pracownika, spełniającego na każdym odcinku pracy zawodowej ważną społeczną funkcję — powinniśmy dotrzeć do wszystkich kobiet — zarówno pracownic fizycznych, jak i umysłowych.

To, co rozumiały i wykonują łódzkie robotnice, powinno stać się przykładem również i dla kobiet, pracujących w innych zawodach i specjalnościach. Tysiące kobiet zatrudnionych jest w naszym mieście w biurach i urzędach. Nie zajmują one wprawdzie w swej sferze większej odpowiedzialności i kierowniczych stanowisk, ale są tymi ogniwami urzędowania, przez których ręce przechodzą w robocie wprawdzie często manipulacyjnej) tysiące spraw ludzi. Od tego, jakie jest podejście urzędniczek do wykonywanej pracy, uzależnione jest tempo załatwienia będącej w toku sprawy. Jakże częstym, niestety, zjawiskiem po biurach i urzędach jest biurokratyzm, czysto papierkowy stosunek do klienta. Przez ręce wielu kobiet — urzędniczek przechodzą sprawy z punktu widzenia zatrudnionego urzędnika błahę, będące kolejnym arkuszem załatwianych papierków, żywotne natomiast dla interesanta, którym bywa, aż nadto często, człowiek pracy. Urzędniczka, właśnie dlatego, że jest kobietą, powinna widzieć człowieka poprzez stos papierków, zalegających jej biurko. A tempem, jakie nada swej pracy, mierzyć należy jej stosunek do wykonywanych obowiązków. Kwitnąca i krzewiąca się bujnie biurokracja znalazła wiele gorliwych adeptów wśród pracujących po urzędach kobiet. Znany jest nam dobrze typ urzędniczki, coraz nagminnie występujący, która zbywa interesanta monosylabowymi odpowiedziami, jest pełna poczucia swej ważności, udziela błędnych często informacji — urzęduje i nie robi nic (choćby to leżało w zasięgu jej możliwości), by ułatwić załatwienie sprawy petenta — interesanta. Z tym stanem rzeczy należałoby jak najprędzej skończyć.

Inicjatywę wypracowania właściwej postawy do pełnionej pracy — powinny podjąć władze robotnicze Łodzi — i kobiety pracujące innych zawodów. Jest to jeszcze jedno zadanie, które w pierwszym rzędzie podjąć winny pracownice umysłowe — członkinie Liqi Kobiet.

(Ik.)

Jak się UBRAC



Znajdujemy się w okresie, kiedy każda z niewiast poddaje przeglądowi posiadaną, je-



sienną i zimową garderobę i zastanawia się nad tym, jakim przeróbkom należy ją poddać.

Imponujące wyniki pracy Kobieta osiągnęła 333% normy

Rozwijająca się akcja współzawodnictwa w pracy wykazuje, że jej uczestnicy osiągają rekordy produkcyjne, które wyrażają się w cyfrach niezwykle wysokich. Jednym z asów produkcyjnych naszego przemysłu jest kobieta, Stanisława Jakubiak, pracownica Zakładów Cegielskiego w Poznaniu. Fakt, że kobieta uyskała rekord produkcji w przemyśle metalowym — nie powinien przejść niezauważony. Przywykliśmy widzieć kobiety przy krosnach i maszynach przedziałniczych. Kobieta przy obrabiarce jest jeszcze w naszych warunkach nowością. Stanisława Jakubiak zatrudniona jest przy produkcji osiek i piast rowerowych. Wykonuje ona dziennie 500 do 520 sztuk osiek i wydajność ta przekracza trzykrotnie przeciętną normę dzienną wynoszącą 150 sztuk na robotnika. Norma dzienna piast wynosi 24 sztuki — Stanisława Jakubiak wykonuje ich 50 sztuk dziennie. Niezwykła wydajność produkcyjna tej rekordzistki zakładów Cegielskiego wywołała ogólne zainteresowanie ca-

łej załogi robotniczej metodami pracy, jakie Stanisława Jakubiak zastosowała, by osiągnąć 333 procent normy w produkcji osiek rowerowych i 208 procent normy w produkcji piast.

Powołano specjalną komisję robotniczą, która badała jej pracę w momencie, gdy wykonywała ona nie jak ostatnio 50, a 31 piast dziennie. Okazało się, że tajemnica wydajności rekordowej Stanisławy Jakubiak jest wynikiem odpowiedniego zorganizowania swego odcinka pracy. Oszczędność zbędnych ruchów stała się u niej ekonomią czasu — i pozwoliła na zwiększenie produkcji.

Fakt, że rekord pracy w Zakładach H. Cegielskiego, mających na ogół wysoką wydajność pracy, uzyskała kobieta, świadczy o tym, że kobieta może w każdym zawodzie i w każdym przemyśle na równi z mężczyzną wykonywać pracę. Praktyka życia codziennego przekonuje nas o tym, że w każdej specjalności kobiety mogą być dobrymi pracownikami i wykwalifikowanymi fachowcami.

by ją odświeżyć i nadać jej wygląd „modny”.

Co jest cechą tegorocznej mody jesienno-zimowej? Charakterystyczną nowością są wydłużenia zarówno okryć, jak i sukien. Spódniczki, płaszcze — sięgają do połowy łydki. Następną, uderzającą cechą — to asymetria. Widzimy asymetryczne cięcia staników i dekoltów, oraz przedwiosenne kombinacyjne zapięcia, stosowane w płaszczach i kostiumach. Przy tym wszystkim brak jakiegokolwiek miarodajnego orientowania się jesiennej mody w kierunku jednej linii kroju. Z setek różnorodnych modeli płaszczy np. można wytypować, że do najmodniejszych należy zarówno sylwetka modnej pani bardzo szeroka w ramionach, a zwężająca się ku dołowi, jak i podkreślone krojem płaszcza biodra. W królestwie mody panuje duża tolerancja. Wykorzystując ją będziemy się ubierać w odzież, której fason i krój odpowiadać będzie naszej sylwetce i naszym potrzebom w ramach naszych możliwości finansowych.

Na załączonych rysunkach przedstawiamy naszym Czytelnikom modele dwóch kostiumów, płaszcza i sukienki wizytowej.

Płaszcz powstał powinien z jasnej, grubej wełny. Sporządzić należałoby go na watolinie. Spośród dwóch zademonstrowanych kostiumów, jeden może być sporządzony systemem przeróbkowym, gdyż luźny żakiet uszyć możemy ze starej jesienki, a spódnicę z 70-ciu centymetrów grubego, harmonizującego z materiałem żakietowym materiału. Drugi kostium



jeśli powstałe z czarnego lub ciemno-zielonego sukna, lub aksamitu, będzie wytwornym ubraniem na słoneczne dni późnej jesieni. Sukienka jest modelem jedwabnej, modnej, popołudniowej toalety.

W matni zabobonów

Wizyta u wróżki

Wieczorową porą... List od życzliwej osoby... Urzędowe przykrości...

— Wieczorową porą spotka pani ciemnego blondyna... List od życzliwej osoby... Urzędowe przykrości...

Nad poplamionymi tłuszczem kartami pochylona, rozczochrana głowa wróżki. Do pokoju pod strychem wchodzi się po krętych schodach. Niesamowicie tam brudno — w powietrzu unosi się woń kwaszonej kapusty i... kłota. Na stole, krzesłach, oknie brudne talerze i garnki z resztkami jedzenia. Pod ścianą niezastłane łóżko. Tak mieszka wróżka, która niewiele liczy za wizytę a nieporządkiem, jaki tu panuje, chce wykazać brak zainteresowania dla ziemskich spraw. Inne mają elegancko urządzone apartamenty, którymi imponują swojej klienteli, a które zdobyły dzięki głupocie ludzkiej — ucłulały też sobie niezły kapitał z sum, jakie pobierają za tak zwane przepowiadanie przyszłości.

Na takim tle uprawiają swój zawód wróżki. Kilkanaście, a nawet kilkadziesiąt kobiet przewija się codziennie przez mieszkania wróżek, zamawiają z góry godziny, czekają na swoją kolejkę. Zwykle mają jakieś zmartwienie i tutaj szukają pocieszenia. Tylko ciemnota i zarażenie kobiet z jednej strony, a sorwt-

wrózek z drugiej — doprowadzają do tego rodzaju wizyt. W każdym takim wypadku rozum przychodzi do głosu dopiero po opuszczeniu progów mieszkania wróżki — ubywa ciężko zapracowanych pieniędzy, a mądrości życiowej nie przybywa ani odrobiny.

W czasie wojny i obecnie, po wojnie, wróżki cieszą się powodzeniem. Ludzie poszukują swoich bliskich, po których ślad zaginął, szukają drogi wyjścia z komplikacji życiowych w kartach żerującej na naiwności ludzkiej wróżki — zamiast we własnym sercu i rozumie. A wróżka to dobry psycholog, zna się na ludziach i wie, że jeśli ktoś do niej zwraca się — to po pociechę w strapieniu i dlatego w powodzi bzdur, które plecie, czasem utrafi w sedno. Wydaje się wtedy, że wszystko, co mówi, jest słuszne i że umie przewidywać przyszłość. A tajemnicą jej powodzenia jest tylko spryt, znajomość ludzi i chęć łatwego zarobku. Najczęściej jednak zdarza się, że właśnie brednie wróżki zwracają uwagę ludzi w niewłaściwą stronę, powodując niepowetowane szkody moralne i materialne, a odwracając od właściwych zagadnień życiowych. Taką rolę spełniała jeszcze w starożytności wieszczka Sybilla, która wróżyla z dwunastu ka-

dzidel nad trójnożem — przepowiednie jej tłumaczyli wierzący kapłani tak, jak im było wygodnie i ze względów społecznych i politycznych.

Ostatnio doniosła prasa krajowa i zagraniczna o ogromnej ilości wróżek, jakie „praktykują” w Niemczech. Przepowiadają one spragnionym takich wieści Niemcom powrót hitlerowskich Niemiec, potęgę zemsty nowego państwa niemieckiego i tym podobne brednie. Taką wróżkę aresztowano i u nas, na Dolnym Śląsku — była ona narzędziem kłamliwej propagandy, obliczonej na naiwność ludzką. Zresztą czy to brednie natury propagandowej, czy brednie, odnoszące się wyłącznie do prywatnego życia jednostki — łączy je jedno: oghupianie człowieka, obniżanie jego zdolności życiowych i wzbudzanie nieuzasadnionej wiary w siły nadprzyrodzone, zamiast w jego własne.

Tak więc, jeżeli mamy zmartwienia, jeżeli nie wiemy się nam w naszych poczynaniach, korzystajmy z własnego doświadczenia, lub z rad ludzi, którzy na nasze zaufanie zasługują — nie uciekajmy się do pomocy kart czy czarów wróżki, bo one nic nam nie pomogą, a wiele nas może kosztować.

NASZA KRONIKA

Dnia 25 września w szpitalu dziecięcym im Karola i Marii w Warszawie odbyło się uroczyste otwarcie kursu opiekuńczo-wychowawczego dla personelu żłobków. Na I-szy kurs który potrwa 3 mies. przyjęto 60 osób, rekrutujących się przeważnie z personelu pomocniczego żłobków, szpitali dziecięcych i innych instytucji tego typu.

Na uroczystość otwarcia kursu przybyli przedstawiciele Wydziału Opieki nad Matką i Dzieckiem oraz przedstawiciele zainteresowanych ministerstw. Szef resortu Zdrowia i Opieki Społecznej dr. Pułkiewicz w swym przemówieniu wygłoszonym do przyszłych słuchaczy kursu podkreślił wysiłek naszego rządu na drodze otoczenia opieką ludzi pracy, w szczególności kobiet pracujących. Zaznaczył on dalej, iż 60 słuchaczek nowoutworzonego kursu będzie miało przed sobą zadanie zrozumienia i bliższego zapoznania się z potrzebami dziecka i jego psychiką.

Program kursu przewiduje, że pracowniczki żłobków będą odbywały zajęcia praktyczne we wzorowych żłobkach warszawskich, a po egzaminach będą skierowane na odpowiednie placówki pracy.

Mobilizacja wysiłków dla wykonania planu

Narada gospodarcza aktywu PPR województwa łódzkiego

Onegdaj odbyła się w świetlicy Komitetu Wojewódzkiego PPR, przy ul. Piotrkowskiej Nr 55 narada gospodarcza aktywu PPR województwa łódzkiego, poświęcona omówieniu sytuacji gospodarczej w przemyśle włókienniczym, oraz pracy komisji przemysłowych.

W naradzie wzięli udział dyrektorzy i kierownicy fabryk włókienniczych województwa łódzkiego, oraz członkowie komisji przemysłowych, w liczbie ponad 100 osób. Z ramienia Komitetu Wojewódzkiego PPR udział w naradzie wzięli I-szy sekretarz tow.

Minor, tow. tow. Wiechno i Grzesiak, z ramienia C Z P. WL, dyrektor Administracyjno-handlowy w Łodzi tow. Bajer. W wygłoszonym na konferencji referacie tow. Bajer omówił obecną sytuację gospodarczą w przemyśle włókienniczym.

Dyżury aptek
Dyżur nocny pełni apteka „Spoza” przy ulicy Limanowskiego 2.

Telefony
10—Straż Pożarna.
13—Pow. Komenda MO.
51—Miejski Post. MO.
91—Starostwo Powiatowe.
50—Szpital Powiatowy.
11—P. U. B. P.
35—PPR.

K n a
Miejskowe kino „Wolność” wyświetla film produkcji amerykańskiej pt. „Serenada w Dolinie Śłońca”.

Adres Redakcji i Administracji „Głosu Radomszczańskiego” — Radomsko, ul. Kościuski 13, telefon Nr 12.

CZYTAJ CIE „GŁOS RADOMSZCZAŃSKI”!

Łowicz

Rozwój hodowli owiec w powiecie

Łowicz choruje na brak fabryk. Nie dlatego, że brak mu dymu, bo tego ma dość z przelatujących przez niego bezustannie we wszystkich kierunkach samochodów, pociągów, z własnej elektrowni i jedynej fabryki — suszarni kaszy znanej pod skróconą nazwą Be-Wu-Zet, ale dlatego, że brak przemysłu nie pozwala mu na rozwój, że ma u siebie trochę za dużo „handlujących” i dlatego, że ma swoje ambicje, aby dorównać innym miastom. Łowicz nie tylko ma ambicje — ale już je nawet realizuje, bo w tej chwili buduje się tam w szybkim tempie — pierwsza fabryka włókiennicza, fabryka samodzielnych wełnianych, znana pod nazwą „Leszczków”. Fabryka ta ma zapewnioną dostawę surowca, bo jak wiadomo w okolicy Łowicza owiec jest sporo. Aby jednak tak na wszelki wypadek (Książacy, przywiązani są do tradycji i na pewno dłuższy jeszcze czas będą tkąc swoje wełniaki na domowych krosnach) — obronić ją od braku tegoż, miejscowy starosta ob. Milanowski wpadł na taki oto pomysł: za pieniądze samorządowe

zakupił 11 (jedenaście) stadek rasowych owiec (każde stadko składa się z 2 owiec i tryka) i rozdał je bezpłatnie między chłopów do hodowli. Hodowcy ci zbierać będą dla siebie wełnę i zachowają te stadka na własność, z tym że zobowiązani są oddać do dyspozycji starostwa przychówek (2 — 3 sztuki rocznie). Przychówek ten będzie oddany z kolei w przyszłym roku nowym rolnikom. W ten sposób rokrocznie stan owiec będzie wzrastał dwukrotnie i po pewnym czasie rasowe o wysokogatunkowej wełnie

owce znalazą się w każdej wiosce łowickiej. W tym roku każde stadko poszło na inną gminę, w przyszłym roku stadek będzie 11-cie plus 22 równa się 33 itd.). Oczywiście nie obędzie się w tym przedsięwzięciu bez nchylbień, i nieprzewidzianych wypadków, bądź co bądź jednak, sam pomysł jest dobry. Pierwsza fabryka włókiennicza w Łowiczu obłożona na 60 krosien (zatrudni około 90 osób) — będzie miała na pewno dosyć surowca. Łowicz wchodzi, jak widać — na nowe drogi rozwojowe.

Centralne studium kontroli i planowania

Departament Kadr Ministerstwa Przemysłu i Handlu uruchamia w roku akademickim 1947/48 — Centralne studium planowania ekonomicznego w Katowicach. Studium to będzie połączone administracyjnie z centralnym studium kontroli ekonomicznej i nosić będzie nazwę Centralnego Studium Kontroli i Planowania. Zadaniem studium jest przygotowanie wykwalifikowanych pracowników w dziedzinie planowania gospodarczego.

— Ogłoszenia drobne —

Unieważniam kartę rejestracyjną wydaną przez RKU Piotrków na nazwisko Michałczyk Marian zam. w Dąbrówce Li gockiej gm. Brudzice pow. Radomsko.
Unieważniam zagubioną książeczkę wojskową wydaną przez RKU Piotrków na nazwisko Helbrych Stanisław. Pław no. Sobieskiego 1.

Za niedozwolony handel

Henryk Szczepański, rolnik z zawodu, zamieszkały w Warszawie przy ulicy Poznańskiej 16, zrezygnowawszy z uprawy roli „poświęcił się” wyłącznie handel kowi. Handlowiec ten skupował w sklepach detalicznych Łodzi towary włókiennicze, na które był szczególnie popyt na rynku warszawskim, a więc: wełnę, zamsz, podszewkę itp. i sprzedawał je po

cenach spekulacyjnych, dezorganizując rynek. Szczepański proceder swój uprawiał od czerwca 1947 roku, nie posiadając karty handlowej i nie płacąc podatków. Za uprawianie handlu fałszerzowskiego Szczepański ukarany został przez Komisję Specjalną na wniosek Łódzkiej Delegatury 4-miesięcznym pobytom w obozie pracy.

Synowie chłopów administrują majątkami należącymi do Państwa

W dniu 29 bm został zakończony 8-miesięczny kurs administratorów i rządców majątków państwowych. W pięknie udekorowanej sali Szkoły Browarzenia Gospodarstw Rolnych zebrało się 47 absolwentów kursu. W przemówieniach kierownik Szkoły, przedstawiciel Min. Ziemi Odzyskanych oraz przedstawiciel Zarządu Głównego Zw. Sam. Chlop-

skiej, podkreślili znaczenie faktu, iż synowie chłopscy zajmują kierownicze stanowiska w administracji majątków państwowych. Na zakończenie przemówił wiceminister Rolnictwa Tkaczewski rozdając następnie świadectwa absolwentom i życząc owocnych wyników pracy.

Najstarsze miejscowości słowiańskie na Pomorzu Szczecińskim

Najstarszą miejscowością zabytkową słowiańską na Pomorzu Szczecińskim są Krzyżce. W roku 1121 przybyła z Gniezna m. Bolesława Krzywoustego i ochrzcił tam pierwszych Pomorzan. Misja pod przewodnictwem biskupa św. Ottona z Fryzji, idąca z Kamienia, a poprzez Wał do Sanzeclina. W 700 lat później, na miejscu pierwszego chrztu wzniesiony został pomnik, który do dziś tam istnieje. Ta sama misja po przybyciu do Szczecina wystawiła z kościoły. Pierwszy na Starym Ryнку w Szczecinie, koło zabytkowej ratusza, leży w gruzach, a drugi, dla podmiejskich osiedli, za dawnymi murami miasta, został odremontowany

w roku ubiegłym i przemianowany na kościół św. Piotra i Pawła. Trzecim z kościołów zabytkiem jest duży kościół w Kołbaczu wybudowany w roku 1127 przez zakon Cystersów, sprowadzonych na Pomorze Zachodnie przez starostę szczecińskiego Wacława. W 13 lat później, część cystersów przeniosła się do Dławy, gdzie wybudowała słynny klasztor. W wieku XVI Kołbacz był siedzibą Piastów szczecińskich, a potem, gdy ziemie te zagarnęli Niemcy, nastąpiła rozbiórka klasztoru. Pozostały tylko kościół, część którego Niemcy przeznaczili na wozownię. W drugiej części kościoła na terenie widnieją ślady płoskorzeźba ze znakiem „Gryla” Pomorskiego.

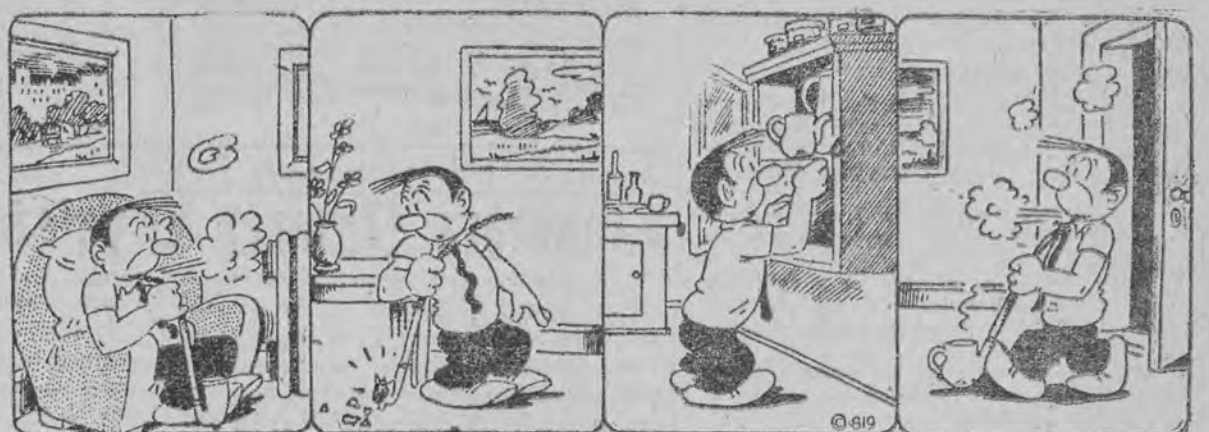
Kronika Morska

Statkiem „Batory”, który odszedł z portu w dniu 26 ub. m. odjechała do Londynu 10-osobowa załoga do odbioru i obsadzenia nowego polskiego holownika „Bizon”. Po drugi holownik „Kos” załoga wyjechała statkiem „Morska Wola”. Nowe holowniki przybędą do kraju w najbliższym czasie.

W ramach zakupów polskich za dewizy statek amerykański „Mormachawk” przywiózł do Gdyni w dniu 26 bm. ładunek 1.000 ton drobnicy mieszanej. Na ładunek składają się między innymi maszyny ciężkie do budowy dróg, ponadto obrotowe dla przemysłu, chemikalia, przeliza bawełniana, apteczki i znaczna ilość paczek „Care” dla dzieci. Prócz tego statek przywiózł około 15.000 worków poczty amerykańskiej.

W Gdyni rozpoczął wyładunek 570 ton kopry szwedzkiej statek „Skagen”. Kopro pochodzi z Filipin.

Przygody Jasia Wiercipięty



Miła godzina. Fajka pękła! Naprawimy! Już w porządku!



KOMUNIKATY

Komisja Kulturalno-Oświatowa przy Wydziale Prop. KŁ. PPR rozpoczyna w dniu 7.10 br. o godz. 19-ej w sali Domu Propagandy przy ul. Piotrkowskiej 262 cykl wieczorów artystyczno-muzycznych.

W pierwszym wieczorze udział wezmą: Irena Lomaszkiewicz-Holuska — śpiew, Jadwiga Kryniewiecka i Stefan Dowgird — tańce, Zenon Hodor — skrzypce, Harian Mikuta — konterbas, oraz orkiestra salonowa KŁ.

Wieczory takie odbywać się będą systematycznie dwa razy w miesiącu. Cena biletów na wszystkie miejsca 30 zł.

Wydział Propagandy Komitetu Łódzkiego zawiadamia, że w poniedziałek dnia 6.10. br. o godz. 17-ej w świetlicy KŁ. PPR. przy ul. Sienkiewicza 49a odbędzie się kolejne zebranie koła lektorów.

Obecność członków obowiązkowa.

PLENARNE ZEBRANIE KOMITETU DZIELNICOWEGO ŚRÓDMIEŚCIE

W poniedziałek 6.10 br. o godz. 17-ej w lokalu własnym przy ul. Piotrkowskiej 63 odbędzie się plenarne posiedzenie komitetu dzielnicowego Śródmieścia. Punktualność i obecność obowiązkowa.

KOMUNIKATY DZ. GÓRNEJ LEWEJ.

W poniedziałek 6.10 br. o godz. 17-ej w lokalu Domu Propagandy odbędzie się odprawa dziesiętników pierwszej i dziennej, dzielnicy Górnej Lewej.

We wtorek 7.10. br. o godz. 17-ej w lokalu Domu Propagandy przy ul. Piotrkowskiej 262 odbędzie się odprawa sekretarzy i pełnomocników zmiany drugiej Górnej Lewej.

W środę 8.10 br. o godz. 10-ej rano w Domu Propagandy przy ul. Piotrkowskiej 262 odbędzie się odprawa dziesiętników Górnej Lewej, pracujących na drugiej zmianie.

ZEBRANIE KÓŁ PPR.

W dniu dzisiejszym odbędą się zebrania kół w następujących fabrykach i instytucjach:

RUDA PABIANICKA

O godz. 10-ej rano koło terenowe rzemieślnicze.

WIDZEW

O godz. 10-ej rano huta „Ge-Ha”.

GÓRKA

W dniu dzisiejszym odbędzie się ogólne zebranie koła Młynka Kalisz w Dębowie.

BAŁUTY

O godz. 10-ej „Teofilów”.

ODPRAWA SEKRETARZY KÓŁ

Dnia 7 bm. o godz. 16 odbędzie się odprawa wszystkich sekretarzy kół partyjnych dzielnicy Śródmiejskiej-Lewej w lokalu własnym, Południowa 11. Sprawy ważne, stawiennictwo obowiązkowe.

KOMITET



Z AZWM „ŻYCIE”

Dnia 7 października br. o godz. 19 w lokalu AZWM „Życie” odbędzie się Walne Zebranie członków Sekcji Lekarskiej. Obecność obowiązkowa!



SWIETLICA Zw. B. W. POL.

Zarząd Koła Polskiego Związku b. Więźniów Politycznych, Hilerowskich Więzień i Obozów Koncentracyjnych w Łodzi komunikuje iż, otwarcie Świetlicy przy ul. Nawrot 31 — odbędzie się 8 października rb.

Zapisy do Świetlicy przyjmuje Sekretariat Koła Łódź, Jaracza 3.

ODCZYTY W ZWIĄZKU

Z inicjatywy Centralnego Komitetu Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej został zorganizowany w Polsce od dnia 15.9 do 15.10 br. miesiąc wymiany kultury i przyjaźni Polsko-Radzieckiej.

Zarząd Koła Pracowników Tramwajowych urządzi 2 odczyty wraz z wyświetleniem filmu radzieckiego.

Odczyt pierwszy odbędzie się w dniu 6.10 o godz. 15.30 w sali Świetlicy przy ul. Tramwajowej 11, drugi — w dniu 13.10 o godz. 17.30 przy ul. Dąbrowskiej 23.

Na powyższe odczyty zapraszamy członków i sympatyków wraz z rodzinami. Wejście bezpłatne.

POLITECHNIKA ŁÓDZKA

Po inauguracji roku akademickiego 1947/48, która odbędzie się w dniu 5 paźdz. ul. 6 br. o godz. 11-tej, w sali ćwiczenia i zajęć laboratoryjnych odbędzie się w dniu 6 bm., tj. w poniedziałek, zebranie odczytowanego planu.

Ze sportu

MŁODZIEŻ ZWM i OMTUR

nawiązuje stosunki na polu sportowym
Czekamy szlachetnej rywalizacji, która byłaby przykładem dla innych

Dzisiaj o godzinie 16, z okazji otwarcia boiska miejscowego TUR-u na Chojnach, odbędzie się mecz piłkarzy TUR (Chojny) — ZWM Zryw.

Zbiórka drugiej drużyny piłkarskiej Zrywu o godzinie 14, a pierwszej drużyny o godz. 15.30 w lokalu TUR-u, ul. Lokatorska Nr. 3.

Zbliżenie sportowe między dwiema

Dzisiejsze imprezy

Na boiskach łódzkich

W Łodzi w dniu dzisiejszym mamy nie wiele imprez sportowych, znajdzie się jednak coś nie coś dla miłośników kolarstwa, piłki nożnej i... basenu.

O godzinie 9 rano na szosie pabianickiej odbędzie się wyścig kolarski TUR-u na dystansie 50 km. Start i meta przed Parkiem Wenecja.

O godzinie 11 w Helenowie Automobil Klub łódzki organizuje ciekawą gymkha-

bratnimi organizacjami młodzieżowymi witamy z wielkim zadowoleniem. Tak się do tej pory układało, że zarówno TUR jak i Zryw szukały najczęściej przeciwników wśród klubów miejskich, bądź fabrycznych, zapominając zupełnie o szlachetnej rywalizacji sportowej pomiędzy sobą. A przecież młodzież turową i zetwemową powinna obok przesłanek ideologicznych łączyć również — szczerą przy-

jaźń. Przyjaźń taką zrodzić może tylko jak największe zbliżenie tej młodzieży na wszystkich odcinkach codziennego życia, a więc i na polu sportowym. Boiska sportowe tak jak ławy szkolne potafią niekiedy związać ludzi węzłami przyjaźni na całe życie, musi być tylko zachowany jeden warunek — aby sport był traktowany tak jak na to zasługuje, jako godziwa i pożyteczna rozrywka, a nie bezwzględna ordynarna walka o wyniki czy rekordy, w której obowiązują tylko regulaminy i przepisy, a własna godność i poczucie honoru zupełnie nie istnieją.

Coraz bardziej daje się zauważyć zanik dobrych obyczajów na naszych boiskach. Chamstwo przybiera formy zastraszające. Panujące stosunki może uzdrowić tylko młodzież.

Obowiązek ten w pierwszym rzędzie powinna wziąć na siebie młodzież zorganizowana w organizacjach młodzieżowych OM TUR i ZWM, a rywalizacja ich być przykładem dla innych.

(kr.)

Jeszcze tylko 3 miejsca

są do obsadzenia w Klasie Państwowej
Dzisiaj walczą Wisła z Wartą o tytuł mistrza Polski

Emocje walk o wejście do Klasy Państwowej Łódź ma już poza sobą. Z dwóch kandydatów do ligi wszedł tylko jeden — ŁKS. ZZK jakkolwiek jeszcze dzisiaj gra z Pomorzaniem los ma już przesądzony. Pozostanie niestety w klasie A.

FINAL BEZ ŁODZI

W walkach o tytuł mistrza Polski w pi-

karstwie na rok 1947 nie bierze udziału żadna drużyna łódzka. Do rozgrywek zakwalifikowały się trzy drużyny: krakowska Wisła, śląski AKS i poznańska Warta.

WISŁA CZY WARTA?

Dzisiaj w Krakowie spotkają się Wisła i Warta. Jaki będzie wynik tego spotkania — trudno przewidzieć, gdyż są to dwaj równo-

rzędni partnerzy. Wisła teoretycznie ze względu na własne boisko ma większe szanse na zdobycie pierwszych punktów, poza tym w ciągu długich walk o prawo wejścia do ligi wykazała bardziej równą formę od swego dzisiejszego przeciwnika, o czym świadczy tylko jedna porażka.

CHYBA JEDNAK REMIS

Piłka jest jednak okrągła. Warta wzmocniła ostatnio swoje tyły. Trio obronne zielonych koszul nie będzie łatwym orzechem do zgryzienia nawet dla napadu krakowskiego. Pięta Achillesowa Warty jest jednak atak, który jest o wiele słabszy od obrony. Z tych względów wielu przewiduje wynik remisowy, który według „fachowców” byłby korzystny dla poznaniaków.

WAKUJĄ JESZCZE TRZY MIEJSCA

Obok pierwszego meczu finałowego o mistrzostwo Polski w dniu dzisiejszym odbędą się jeszcze dwa spotkania o ostatnie trzy miejsca w lidze.

W Gdańsku gra dzisiaj RTS Widzew z Lechią, a na Śląsku Ruch z Tarnovią.

WIDZEW MA MINIMALNE SZANSE

Nas łodzian interesować będzie przede wszystkim wynik z Gdańska. Forma jednak Lechii, która uzyskała już na swoim terenie szereg sukcesów nie nastroja nas optymistycznie. Pomimo wielkiej ambicji i twardości drużyna łódzka ma minimalne szanse na wywiezienie punktów z Gdańska.

TU WYGRA RUCH

W pierwszym spotkaniu Ruch — Tarnovia stawiamy zdecydowanie na Ruch, którego piękną grę podziwialiśmy nie tak dawno w Łodzi.

DZIS PIŁKARZE ŁÓDZCY GRAJĄ W KOSZYCACH

Dzisiaj piłkarska reprezentacja Łodzi, wzmocniona kilkoma graczami z innych miast, rozegra mecz w Słowacji z reprezentacją Koszyc.

BADANIE KRWI

Polski Czerwony Krzyż — Okręg Łódzki — zawiadamia, że Centralny Instytut Przetaczania i Konserwowania Krwi w Łodzi przy ulicy Armii Ludowej Nr 26 (dawniej POW) wykonuje po cenach ulgowych wszelkie badania: chemiczne, hematologiczne i serologiczne krwi.

A więc: badanie krwi na Odczyn Wassermanna, na Odczyn Biernackiego (opadanie krwinek), określanie grup krwi, badanie krwi na cukier, mocznicę itp.

Echo meczu PKU-AKS

Boisko w Sosnowcu zamknięte

Pięć n karzy zdyskwalifikowanych na okres od roku do 4 lat

Niedzielne zajęcia na boisku RKU w Sosnowcu były rozpatrywane wczoraj przez Wydział Gier i Dyscypliny Polskiego Związku Piłki Nożnej. Po sprawozdaniu złożonym przez arbitra prowadzącego zawody i delegata PZPN-u, Wydział Gier i Dyscypliny postanowił ukarać RKU grzywną w wysokości 10 tys. zł. i zabronić mu rozgrywania spotkań w Sosnowcu na przeciąg roku. Przyczyną ka-

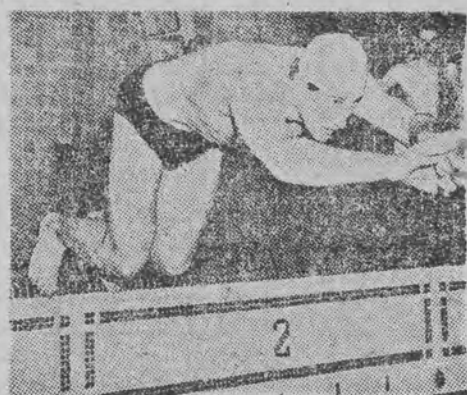
ry pieniężnej było niewłaściwe zachowanie się wyznaczonych przez klub porządkowych, którzy w znacznym stopniu przyczynili się do wynikłych zajść.

Ponadto 5-ciu zawodników RKU zostało ukaranych dyskwalifikacją, i tak: Berger zdyskwalifikowany został na 4 lata, Siech na 3 lata, Pilar i Wiśniewski — po 2 lata oraz Słota na 1 rok.

Pożeracz rekordów

Jak donoszą z Casablanki, fenomenalny pływak francuski Aleks Jany przezwany „pożeraczem rekordów” pobit ostatnio rekord światowy na 300 metrów stylem dowolnym.

Jany przepłynął ten dystans w czasie 3:21 bijąc rekord światowy Amerykanina Medce ustanowiony w 1935 roku o trzy dziesiąte sekundy.



Aleks Jany

Z życia ŁKS-u

Uwaga pływaków!

We wtorek, dnia 7 października rb. o godz. 18-ej odbędzie się w lokalu ŁKS ZEBRANIE SEKCJI PŁYWACKIEJ.

Na porządku dziennym omówienie działalności na sezon zimowy.

Obecność wszystkich członków Sekcji Pływackiej obowiązkowa.

Z życia Zrywu

Uwaga amatorki gimnastyki!

Kierownictwo sekcji gimnastycznej zawiadamia, że sekcja gimnastyczna dla pań została uruchomiona z dniem 1 października br.

Ćwiczenia odbywać się będą we wtorki i piątki w godzinach od 20.30 do 22-ej w malej sali YMCA ul. Moniuszki 4a.

Kandydatki oraz chętne nie zgłoszeni do sekcji proszeni są o zgłoszenie się do sekretariatu YMCA dnia 7 października br. o godz. 20-ej, celem pobrania stałych kart wejścia na salę. Karty wejścia na salę będą wydawane przez członka Zarządu Sekcji Gimnastycznej.

Z życia kl. robotniczych

Włókniarz (Zgierz) zwycięża P. T. C. 4:2

Niedawno nastąpiło uroczyste oddanie do użytku boiska sportowego Klubu „Przebieg” przy PZPB Nr 6 w Łodzi, ul. Zeromskiego 137

Na wstępie uroczystości zagali przemówieniem prezes Klubu Sportowego, ob. Fiwek Zenon, witając przybyłych gości. W swym przemówieniu podkreślił on znaczenie rozwoju sportu dla pracującej młodzieży. Na zakończenie wyraził podziękowania: dyrekcji, Radzie Zakładowej, jak również partiom politycznym oraz zasłużonym członkom klubu ob. ob.

Kaczkowskiemu Stanisławowi, Koneckiemu i Niedzielskiemu

Po zakończonych przemówieniach na nowo otwartym boisku rozegrany został mecz piłki nożnej między drużynami fabryki „A” i „B” PZPB Nr 6.

Interesująca gra zakończyła się zwycięstwem drużyny fabryki „B” w stosunku 4:1, do przerwy 0:0.

W międzyczasie dokonano zbiórki pośród publiczności na odbudowę Warszawy, uzyskując kwotę zł 4.600.

**ŁÓDZKA SKŁADNICA
ŻELOMU I STAREGO ŻELAZA**
Łódź, ul. Składowa Nr. 27/29, tel. 155-08.
zakupuje
żelom żelaza i metali kolorowych
Bocznica i transport własny.
Specjalna zbiórka jesienna na akcję społeczną.